

Cena 15 gr.

№ 11

Nakład 1350.

Dnia 17 marca 1935 r.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Rok IV.

Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY. 030018

Łowicz.

Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3.50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz garmon-
towy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.
Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, Dom Ludowy 1-e piętro telefon № 15, Redakcja jest czynna
codziennie od godz. 16 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również Księgarnia Łowicka.
Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.



BUDOWNICZEMU POLSKI W DNIU JEGO IMIENIN
SKŁADA HOŁD SPOŁECZENSTWO ŁOWICKIE.

Obywatele!

Zbliża się dzień 19 marca, dzień Imienin Pierwszego Marszałka Polski i Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego.

Marszałek Piłsudski twardą i znojną ponad ludzką miarę drogą swego życia—wiódł nas ku słonecznej wolności.

On nauczył nas cierpieć dla wyższych celów — nauczył być sprawiedliwymi, nauczył walczyć i pracować.

Dał nam wielką wolę czynu i wskrzesił w nas poczucie godności Wielkiego Narodu.

Dzisiaj twarzą w twarz patrzymy zarówno przyjaciołom jak i wrogom naszym.

Dzień w którym Pierwszy Żołnierz Rzeczypospolitej obchodzi swe Imieniny stał się dumą i radością Polski.

W dniu tym będą płynąć w stronę Belwederu najlepsze uczucia naszych serc jako wyraz wdzięczności i hołdu i najszczerze życzenia dla Człowieka, który życie swe dał Polsce bez reszty.

W dniu 19 marca winniśmy dać najżywszy wyraz naszej głębokiej radości i czci dla wodza, który dla wszystkich Polaków bez różnicy przekonań—stał się już symbolem prawości, symbolem nieustannego wysiłku i Wielkości Państwa.

Wzywamy Was wszystkich — Obywatele — do wzięcia udziału w uroczystościach, które ustalił Komitet Obchodu.

Wzywamy również do wywieszenia flag państwowych oraz dekorowania domów i wystaw sklepowych.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny.

W dniu 19 marca r. b. przyjmować będzie Pan Starosta Powiatowy życzenia imieninowe dla Pierwszego Marszałka Polski w Starostwie od godz. 11 min. 30 do godz. 12 min. 30.

Program Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego

W dniu 18 marca b. r. godz. 19-ta wieczór uroczysty capstrzyk.

W dniu 19 marca:

godz. 7 rano pobudka

„ 10 „ uroczyste nabożeństwo w Kolegjacie.

Równocześnie odbywają się nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

godz. 11 min. 15—raport,

godz. 11 „ 30—defilada przed pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

godz. 12— otwarcie sezonu strzeleckiego i zawody o odznakę strzelecką II kl. pod hasłem „10 strzałów ku chwale Ojczyzny”. (Na strzelnicy małokalibrowej 10 p. p.). Najlepszy zawodnik w tym dniu otrzyma nagrodę.

godz. 12 min. 30—otwarcie wystawy w świetlicy Związku Strzeleckiego, Mostowa 3.

godz. 13— akademja **bezpłatna** w sali Domu Ludowego.

godz. 20— uroczysta akademja w sali Domu Ludowego

Bilety na uroczystą akademję wcześniej nabyć można w Księgarni Łowickiej — Rynek Kościuszki 12.

Komitet.

Związek Strzelecki Powiatu Łowickiego.



Twórcy i Pierwszemu Komendantowi Głównemu Związku Strzeleckiego — Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w dniu Jego Święta — zapewnienia czci, hołdu i wierności żołnierskiej — składają Strzelczynie i Strzelcy powiatu łowickiego.



Marszałek Piłsudski z Małżonką i Córkami na ganku w Sulejówku.



WÓDZ SERC I SIŁ NARODU.

Jak głąz sumienia nad Swoją Ojczyzną zaciążył poraz pierwszy Józef Piłsudski od dnia pamiętnego zjazdu pierwszych pionierów polskiego socjalizmu w górach Ponarskich.

Postanowił On wówczas w sposób jasny i zdecydowany problem walki zbrojnej o Niepodległość Polski.

Problem niepopularny w owych czasach, okrzyczany jako zdrada socjalizmu, żądną czynu i walki myślą i duszą Piłsudskiego wstał wydzwignięty ponad czerwony sztandar i osłaniany Jego twardą i nieustępliwą pierścią.

Ujawszy w swoje mocarne ręce sztandar Polski mógł Piłsudski albo zginąć—albo zwyciężyć.

Zwycięstwo nie było łatwe: sprzyścięło się przeciwko niemu wszystko. I dawni przyjaciele,

pierwsi towarzysze i wróg nazewnątrz, oparty na straszliwej przemocy i własny Piłsudskiego naród, powalony w ostatniej klęsce powstania, niechwytny już tchu, bezwładny.

Niezrażony przeciwnościami, ilością i siłą wrogów, biernością narodu podejmuje Piłsudski twardą, nieustępliwą walkę.

W zorganizowanych przez siebie oddziałach bojowych wprowadza taktykę wojenną. Odwagą, męstwem, poświęceniem się, umiejętnością organizowania akcji, zdobywa serca, żądnę walki — budzi zachwyt i wierność żołnierską, a wśród wrogów strach przed wybuchem nowego powstania Polski.

Czynami swemi zmusza serce narodu do zapomnianych już drgnień i skupia koło siebie coraz szerszy krąg bojowców o Niepodległość.

Już nie jest sam, już na wiernych żołnierskich sercach się opiera.

Coraz więcej ludzi wiernych sprawie gromadzi kolo siebie. Organizuje Związek Walki Czynnej, Związek Strzelecki i Strzelca.

Ukazuje zdumionemu narodowi żołnierza polskiego przybranego w szary strzelecki mundur—prawdziwego żołnierza, z karabinem w ręku.

Drgnęły serca polskie—żywszem zabity tętmem.

Idea Jego, idea walki zbrojnej o niepodległość znajduje oddźwięk w sercach młodzieży.

Jego zapal, Jego Święta przemożna wiara w zwycięstwo budzi siły w narodzie. Zgłaszają się do pomocy wodzowie stronnictw, politycy.

Strzelecka mobilizacja, to wielki i radosny zwrot w akcji niepodległościowej. Pamiętny dzień 6 sierpnia 1914 roku to wyjście z okresu konspiracji do otwartej w jasny dzień prowadzonej walki z najezdźcą, walki rycerskiej z otwartą przyłbicą.

Drgnęło serce narodu. Zerwały się orleńta do lotu—walki, lecz naród pozostał głuchy. Nie odezwało się Królestwo Kongresowe, nie odezwało się Poznańskie, a Galicja po 16 dniach istnienia Wojska Polskiego, narzuca Wodzowi Legjony.



Marszałek Piłsudski przyjmuje defiladę Wojsk, po wręczeniu Mu buławy marszałkowskiej dn. 1-XI 1920 r.

Potężny to był cios, lecz rozbija się o spiżowe piersi Piłsudskiego i nie sprowadza z rozpoczętej drogi jego żołnierzy. Oddali Mu swe serca i siły bezbrzeszy—wierzą w Niego i idą za Nim.

Ale wiara jest tylko tam, gdzie jest Wielkość—bez Wielkości niema wiary.

Wyłączając wogóle możliwość ulegania przeciwnościom rzuca Piłsudski rozkaz: „Chłopczy naprzód! Na śmierć, czy życie, na zwycięstwo, czy na klęskę—idźcie czynem wojennym budzić Polskę do zmartwychwstania.

Poszli!

Na umęczonej ziemi wyrastają mogiły, krew serdeczna, krew żołnierska, polska krew zrasza strątaną ziemię Polską.

Serce Narodu coraz silniej uderza, wzmacnia się tętno w bezładnym Jego ciele—otwierają się oczy i widzą—Wielkość!

Budzą się siły w Narodzie. Mnożą się szeregi żołnierzy. Powstaje Polska Organizacja Wojskowa, obejmująca wszystkie dzielnice Polski.

Serce Narodu zaczyna uderzać w rytm Jego Serca. Jego siła opiera się na sercach i sile Narodu.

Spętać tę siłę uzależnić, zmusić do służenia sobie i swym celom chce nowy wróg, który opanował ziemię polską.

Łańcuchem, który ma skuć tą siłę — staje się narzucona w lipcu 1917 r. przysięga. Piłsudski a za Nią Jego żołnierze rzucają szable pod nogi Radzie Regencyjnej, żądającej wówczas przysięgi.

Potężnie drgnęło serce Narodu, stanęło przy Nim i poszło za Nim do Magdeburga i Szczyptorny.

Kiedy 11 listopada 1918 r. wraca Komendant z więzienia niemieckiego — oddaje Mu Naród swe serce i swe siły i pod Jego dowództwem zrywa się do czynu—zdobywa Wolność.

Wolny Naród składa w ręce Wodza najwyższą władzę wojskową i najwyższą władzę cywilną.

Nie zdobył więc Piłsudski władzy siłą — zdobył serce Narodu i Naród Mu władzę dał.

Tkwiący w głębi serca narodu instynkt samozachowawczy nakazywał złożyć losy Polski w Jego ręce—wierząc, że ręce te nie zawiodą.

I nie zawiodły.

Gdy na Zmartwychwstałą Polskę rzuciły się wraże siły zmobilizował Piłsudski stworzone przez siebie P. O. W. Mobilizacja ta oraz zaciąg ochotniczy dały Wodzowi wojsko chociaż nieliczne, bo tylko przeszło 50 tysięcy ludzi liczące, jednakże o wysokiej wartości moralnej. W nieustannych walkach na frontach wojsko to stężalo i nabrało wartości kadrowej.



Komendant Piłsudski w Krakowie—1919 r.

Latem 1919 r. t. j. w dziewięć miesięcy po rozpoczęciu organizacji wojska — ma Wódz już 10 dywizji, a prócz tego 3 dywizje hallerowskie, przybyte z Francji, 2 litewsko białoruskie i formującą się górską. Jesienią przyłączają się 3 dywizje wielkopolskie—dysponuje więc Wódz w tym czasie 19 dywizjami i 7 brygadami jazdy w ogólnej ilości przeszło pół miliona żołnierza.

W roku 1920 pod rozkazami Wodza stoją 22 dywizje, co stanowi prawie 800 tysięcy wojska—w chwili zaś zawieszenia broni ilość żołnierzy dochodzi do miliona.

Taką siłę wydobyć z Narodu umęczonego czteroletnią wojną mógł tylko Wódz, któremi Naród oddał swój los i swoje serce. Kierując siłą i sercem narodu, Naczelny Wódz w 1920 r. z zywiołową siłą dążył do zwycięstwa.

Rok 1920 jeszcze raz potwierdził jedno z odwiecznych i najważniejszych praw wojny, które ino wi, że zwycięstwo, odkąd tylko wojny istnieją, oprócz krwawego znoju wykonawców, polega z reguły na jednostce.

Tylko więc genjuszowi Wodza naszego, i jego umiejętnemu kierowaniu siłami i sercem narodu zawdzięczamy zwycięstwo w ostatniej wojnie.

Naród całkowicie oddał się pod rozkazy Wodza wierząc w Jego moc siłę i genjusz wojenny.

I zawodu nie doznał.

Zwycięskie wojsko wręczyło swemu Wodzowi buławę marszałkowską.

Bohaterstwo oplotło postać Marszałka. urobiło legendę.

Sejm uchwałą swoją stwierdził, że „Józef Piłsudski dobrze zasłużył się Ojczyźnie”.

Lecz On, chociaż zwolniony uchwałą tą od dalszej odpowiedzialności za losy Państwa, chociaż na pewien czas odszedł od steru nawy państwowej, nie przestał jednak śledzić biegu spraw państwowych.

Gdy więc zoczył, że zręby młodej państwowości toczy jad partyjnicztwa, że rysuje się gmach, wzniesiony kosztem całego Jego życia i krwią ser-

deczną narodu nie zawahał się ryzykować wszystko—życie i legendę, aby odwrócić od Polski grożące Jej niebezpieczeństwo.

Powziął niezwykle ciężką decyzję w maju 1926 r. i wziął na siebie odpowiedzialność za dzień dzisiejszy.

Dziś więc cały Naród stwierdza, że oddał swemu Wodzowi serce i siły, aby rządził nimi dla dobra potęgi i chwały Rzeczypospolitej.

STRZELECKA DUMA.

Jeżeli dziś, jak corocznie składamy Marszałkowi wyrazy hołdu i czci, jeżeli sercem gorącym i pełnym uczucia zapewniamy Go o swej wierności, jeżeli meldujemy Mu, że pracując, czuwamy gotowi na Jego rozkaz—czynimy to z całą świadomością, wynikającą ze znajomości Jego bohaterskiego życia pełnego poświęceń dla Polski i ze stanowiska, jakie do nas strzelców zajmował i zajmuje.



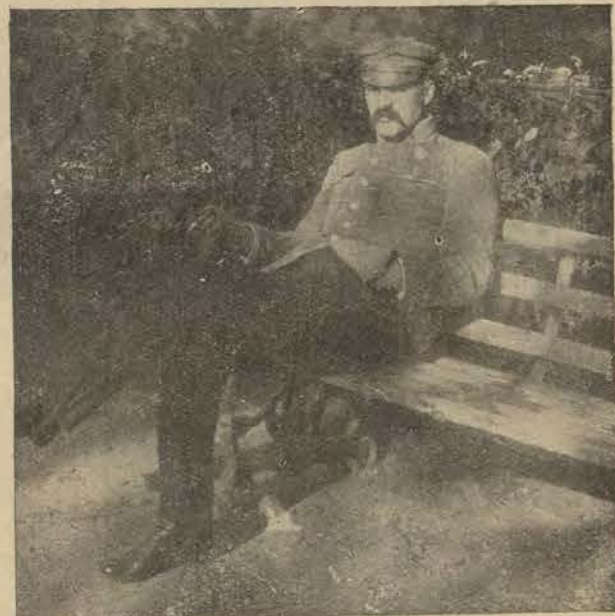
Marszałek na kasztance.

Wiemy, że jest dla nas Marszałek Piłsudski Twórcą i Pierwszym Komendantem Związku Strzeleckiego—organizacji przedwojennej, której jesteśmy spadkobiercami.

Wiemy jednakże, że wielkość Marszałka Piłsudskiego nie tylko do nas, ale do całego narodu należy, ale wiemy także, że był czas kiedy Komendant z dumą i nadzieją patrzył na szare mundury strzeleckie, kiedy widział w swoich strzelcach kadry przyszłej armii Wolnej Zjednoczonej Polski.

Dumni z tego jesteśmy, jako spadkobiercy przedwojennych strzelców, ale nie wywyższamy się z tego powodu ponad innych i nie rościmy sobie z tego tytułu pretensji do żadnych przywilejów.

Wiemy, że Związek Strzelecki istniał kiedy nie było jeszcze Państwa Polskiego i dumą naszą jest, że w Związku Strzeleckim przyjęła się Idea Wodza walki o Państwo Polskie.



Naczelnik Państwa w parku belwederskim.

Dumni jesteśmy, że ze Związku Strzeleckiego powstał żołnierz, który na polu walki reprezentował Naród bez państwa i rządu i dzięki geniuszowi Wodza mit o Państwie Polskiem zrealizował.

Czujemy się bliscy sercu Marszałka dlatego właśnie, że z szeregów strzeleckich wyszedł niepodległy żołnierz walczącej Polski.

Chciałem, by w wielkiej wojnie światowej, toczonyj na polskiej ziemi, gdy żołnierz ze swym mundurem i bagnietem wędruje się do każdej niemal chaty i zagrody naszych wsi, żołnierz polski nie pozostał malowanką, oglądaną przez grzeczne dzieci nieraz pokryjomu po kątach. Chciałem, by Polska, która tak gruntownie po 63 roku o mieczu zapomniata, widziała go błyszczącym w powietrzu w rękach swoich żołnierzy

— Gdybym mógł swych młodych żołnierzy śniących w grobie o Polsce zapytać o zdanie szczere— a umarli i umierający nie kłamią—powiedzieliby wraz ze mną, ich wodzem, że nie żałujemy ani krwi, ani ofiar, gdy ten sen i marzenie długich lat się ziścił. Żołnierz polski własnymi polskimi siłami, stworzony, dał swej Ojczyźnie nową wartość, której bez niego nie posiadała.

(Z listu Józefa Piłsudskiego do prof. dr. Jaworskiego 6.10.1916 r.)

Czujemy się szczególnie bliscy Jego sercu bo niejednokrotnie w czasie wyteżonej pracy państwowej—interesował i nadal interesuje się rozwojem i pracami Związku Strzeleckiego. Więc, składając dziś życzenia Wodzowi swemu składamy jednocześnie ślub twardej, że ziemi, skąd



Marszałek wśród strzelców w Sulejówku 1926 r.

Dumni jesteśmy, że On jest naszym Wodzem, Wodzem, jakiego nam świat zazdrości i z dumą nazywamy się żołnierzami Rzeczypospolitej.

Powiedział kiedyś Komendant: „Naczelnicy Wodzowie mają to do siebie, że ich szanują. Gdy zaś z imieniem któregoś z tych naczelników wódzów związane są zwycięstwa—szanują ich w dwójnasób, kiedy zaś zwycięstwa skończyły się zwycięską wojną—szanują ich w trójnasób”.



Marszałek odbiera defiladę.

I właśnie za zwycięstwa żyjemy dla swego Wodza nie tylko szacunek, ale cześć głęboką. Czciemy Marszałka jako pierwszego żołnierza, bo żołnierzem był On od zarania swego życia, bo nie z odległych sztabów rozkazy swe wydawał, ale z pierwszej linii okopów wprost i bezpośrednio żołnierzowi je rzucał.

Czciemy Marszałka jako bohatera narodowego, bo Bohaterem jest On na miarę największych. W historii naszego narodu znajdujemy liczne przykłady bohaterstwa. Ale żaden z naszych dawnych bohaterów nie może dorównać Marszałkowi Piłsudskiemu, który uratował honor narodu, przewyciężając jego bierność i niewolę, wskazał Mu właściwe drogi dziejowe.



Marszałek Piłsudski (obraz Świerysz-Ryżkiewicza).

nasz ród jest, od Tatr granitu, po fale Bałtyku—nie damy!

Cz. M.



Marszałek Piłsudski w obecności Pana Prezydenta RP. składa hołd prochom króla Jana Sobieskiego w 250 rocznicę zwycięstwa wiedeńskiego.

Kronika Strzelecka.

Delegacja strzelecka. Dnia 18 marca b. r. wyjedzie do Belwederu delegacja od strzelczyń i strzelców naszego powiatu—celem złożenia Marszałkowi Piłsudskiemu życzeń i darów imieninowych.

Sprostowanie. W poprzednim numerze „Życia Gromadzkiego” w kronice strzeleckiej wkradła się omyłka. Wycieczki strzeleckie z tuł. powiatu odbędą się nie jak podano 19 marca, lecz 24 marca b. r.

Nie chciałem pozwolić, aby w czasie, gdy na żywym ciele naszej Ojczyzny miano wyrąbywać mieczami nowe granice państw i narodów, samych tylko Polaków przy tem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, wążących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucono, zabrakło polskiej szabli.

Józef Piłsudski 5 sierpnia 1915 r.

MŁODA WIEŚ WODZOWI NARODU.

„Wzorujemy się na Wielkich Duchach z przeszłości i współczesności, Duchach, które dla Dobra i Honoru Polski musiały poświęcić wszystko”.
(Wytyczne Ideowe C. Z. M. W.)

Duchy te są naszymi drogowskazami. One dają nam odwagę i siłę do walki ze złem z niesprawiedliwością. One uczą nas kochać Wielkość i Prawdę.

Idealem naszym i wzorem jest Marszałek Józef Piłsudski, który objął nad naszą organizacją protektorat. Rok rocznie, dzień Imienin Jego, jest dla nas dniem radości i wesela. Rok rocznie Gromada Siewowa obchodzi dzień ten bardzo uroczystie. Ideologia Kół Młodzieży od samego zarania (1905 r.) była częścią składową idei i pracy Niepodległościowej, której Wodzem był Józef Piłsudski. W szeregach walczących Piłsudczyków Legionistów-Peowików, żołnierzy-ochotników z 1918 r. byli nasi ojco-

wie i starsi braci. Oni zakładali zręby naszej organizacji. oni też przekazali nam, młodszemu, nowemu pokoleniu swój krwawo wypracowany dorobek. Czujemy się związani ideją, krwią, pracą i tradycją z osobą Komendanta. Patrząc się na portrety Jego, wysyłając depeche holdownicze ze Zjazdów, głosząc referaty o Jego czynach czerpiemy z Niego zawsze wiarę w potęgę czynu. Jesteśmy ruchem demokratycznym, z mas się wywodzącym, w masach pracującym i w masę wierzącym. Głęboko też nosimy w sercu słowa Marszałka z 1926 r.: „Całe życie walczyłem o znaczenie tego, co zowią inponderabilja: jak honor, cnota, męstwo i wogóle siły wewnętrzne człowieka a nie dla starania o korzyści, własne czy owego najbliższego otoczenia. Nie może być w państwie zawiele niesprawiedliwości względem tych, co pracę swą dla innych dają, nie może być w państwie—gdy ono nie chce iść na zgubę—za dużo nieprawości”.



Józef Piłsudski jako uczeń w Wilnie.



Komendant w r. 1917.



Marszałek Polski.

Ruch nasz wychowuje ludzi samodzielnych, twórczych, ludzi o silnym krystalicznym charakterze, którzy muszą odrodzić życie i organizację wsi i zająć właściwe miejsce w Państwie zgodnie z powiedzeniem Marszałka: „Polacy powinni się sami nauczyć rządzić, gdyż ja niejestem wieczny, i nie poddam wszystkiemu”.

Jak daleko zapadają nam młodym, nam młodzieży wiejskiej, którzy chcemy widzieć, chcemy zbudować, wywalczyć lepsze jutro wsi i Państwa słowa Wodza z r. 1916: „U nas tak rzadko przyjemność łączy się z zasługą, że wbija mię to w dumę, nieco dziecięcą i wstyd mnie, że tak dużo mam z tym wiekiem, w którym to prawem było mierzyć siły na zamiary i łamać to, czego rozum nie złamie... Myśmy się porwali „z motyką na słońce, dmuchali przeciwko wichurze nieufności, pogardy dla tych, co się wazą na takie naiwne czyny... Żyła w nas ta wściekła ambicja: własnymi siłami wytworzyć nowe wartości. Tak, my w swojej organizacji mierzymy siły na zamiary polskie, idziemy śmiało w mgłą okryty i szary dzień jutrzejszy. Idziemy z odwagą, z głęboką wiarą w sercu. Idziemy z „żywymi naprzód po życie sięgać nowe”, tworzyć własne nowe wartości polskie. Nie danem nam było młodym krew przelać w obronie Matki-Ojczyzny, przelali ją ojcowie nasi! My natomiast przelewamy pot w wyścigu pracy, konieczność której wódz nam wskazał. W tym wyścigu pracy w żarliwym dążeniu do dobrobytu wsi i Państwa do wyratowania jego Wielkości i siły, nikt i nic nas wstrzymać nie zdoła. Wszelkietamy przewalimy, wszelkie kajdany porozrywamy, wszelkie zło precz odrzucimy. Chociaż droga, którą, idziemy, będzie pełna cierni, które będą krwa-

wiły stopy nasze, to mimo to trud i cierpienie będzie nam dodawało, otuchy, zapалу, będzie nas utwierdzało w słuszność głoszonych idei, będzie w nas potęgowało wiarę w konieczność osiągnięcia celu. Na nas bowiem spoczywa odpowiedzialność za przyszłą potęgę Polski. My jesteśmy masą, ludem. My jesteśmy, jak powiedział Wyspiański—wielkim Duchem, Potęgą”.

Spuściznę ideową, godne są objąć ręce chłopskie. My ręce nasze do objęcia tej spuścizny „oświecamy, przygotowujemy”. Wyruszyliśmy, jak ze startu do „wyścigu pracy”.

W dniu Imienin przystępujemy Ci Komendancie iż idąc w myśl Twoich wskazań, wyścig ten wygramy.

Koleżanki i Koledzy w dniu Imienin Dostojnego Solenizanta wmyślcie się w słowa i w czyny Jego, który całe swe życie przoduje w wyścigu pracy dla dobra Państwa, który umiał przekuć marzenia na rzeczywistość. Idźmy Jego śladami.

Postanowiłem obudzić i przeorać to pole, pełne drzemającej siły, które niestety, tak długo leżało odłogiem. Tem polem jest dusza narodu, rozumianego nie jako kasta, nie jako cieniutka — warstwa ludzi, uposażonych w bogactwa i wykształconych, lecz jako ogromny wielomiljonowy zespół ludzi, związanych wspólną mową, historją, poczuciem przynależności do tego, nie zaś innego narodu, zespół, w którym ogromną większość stanowi lud pracujący wiejski i miejski.
(Józef Piłsudski).

Głos Nauczycielstwa Pow. Łowickiego.

Organ Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Łowiczu

pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Na dzień 19 marca.

Dzień Święta 19 marca jest tuż przed nami. W dniu tym cały Naród czci Imię Wielkiego Budowniczego Polski, Pierwszego Marszałka, wolnej i potężnej naszej Ojczyzny, Józefa Piłsudskiego. Jak Polska długa i szeroka popłyną w tym dniu przed tron Najwyższego hymny dziękczynne ze świątyń wszystkich wyznań za Wodza Narodu i prośby błagalne o dalsze błogosławieństwo dla naszego kraju pod Jego kierownictwem. We wszystkich zakątkach ziemi naszego Państwa i hen poza jego granicami, gdziekolwiek bije polskie serce, odbywać się będą radosne uroczystości przesiąknięte ideą wielkich czynów Komendanta w walce o Niepodległość Państwa i dźwiganiu tegoż w codziennym trudzie z każdym dniem na coraz wyższy szczebel mocarstwowej potęgi.

W dniu 19 marca, bardziej niż kiedykolwiek, myśli i uczucia wszystkich Polaków kierować się będą ku osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego z wyrazami najserdeczniejszych życzeń, czci, hołdu i przywiązania. Wśród powszechnego entuzjazmu dla Wodza Narodu w dniu Jego Imienin weźmie również żywy udział kilku milionowa rzesza młodzieży szkolnej z całej Polski.

W olbrzymiej wiązance z najszlachetniejszych myśli, uczuć najserdeczniejszych i życzeń młodzieży szkolnej znajdzie się dla Pierwszego Marszałka Polski duży, piękny kwiat, prawie 5 milionowej gromady, dziatwy szkół powszechnych.

Dotychczasowy okres niepodległości Państwa polskiego cechuje żywiołowy rozwój w każdej dziedzinie. W dziedzinie oświaty szczególnie wyraźnie uwypukła się rozwój szkolnictwa powszechnego, które w realizacji powszechnego nauczania już dawno przekroczyło przeszło 90%.

Ten potężny rozwój szkolnictwa powszechnego obejmuje swym promieniem wszystkie warstwy społeczne, docierając do najbardziej zapadłych wiosek i odległych chat. Oświata, będąca niegdyś w Polsce przywilejem nielicz-

nej warstwy społecznej, jest dziś dostępną każdemu.

Marszałkowi Piłsudskiemu zawdzięcza szkolnictwo powszechne swój wspaniały rozwój w niepodległej Polsce. On to „Dekretem o obowiązku szkolnym“ z dnia 7 lutego r. 1919, podniesionym do godności ustawy uchwałą sejmu z dnia 21 lipca 1919 roku, założył mocne i trwałe fundamenty pod gmach szkoły powszechnej, która stanowi zasadnicze wykształcenie ogółu społeczeństwa, a z tytułu powszechnego i siedmioletniego obowiązku nauczania decyduje w dużym stopniu o poziomie kulturalnym w Państwie. Zgodnie z duchem wspomnianego „Dekretu“, jako pierwszego aktu prawnego szkolnictwa powszechnego ukazały się później rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadzające stopniowo powszechne nauczanie, obejmujące bezwzględnym obowiązkiem szkolnym dzieci od 7 roku życia do 14. Tłumionej tęsknocie do oświaty szerokich rzesz społeczeństwa przez całe dziesiątki lat „Dekret o obowiązku szkolnym“ Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa, otworzył szeroką drogę do skarbnicy wiedzy. W uroczystym i radosnym dniu 19 marca dobrze jest sobie uprzytomnić fakt ukazania się tej ustawy, której ważkość w naszym życiu państwowym jest dla każdego bezsporną.

W historii rozwoju szkolnictwa powszechnego „Dekret“ ten posiada znaczenie naczelne, zasadnicze i podstawowe. Jego ukazanie się powitało nauczycielstwo szkół powszechnych z wielką radością jako gwarancję zdobyczy demokratycznych i najtrwalszy fundament potęgi Rzeczypospolitej Polskiej.

Postanowienia „Dekretu o obowiązku szkolnym“ rzucają zawsze radosne światła na szarą i uciążliwą pracę nauczycielstwa szkół powszechnych, skłaniając do temserdeczniejszego przeżycia wraz z powierzona sobie dziatwą dnia 19 marca, zwłaszcza zrzeszonego w Związku Nauczycielstwa Polskiego, którego Marszałek Józef Piłsudski jest członkiem honorowym.

Grono nauczycielskie jako grupa wysoko zorganizowana.

Szeroka skala zainteresowań grona nauczycielskiego, w skład którego wchodzi jednostki dodatnio twórcze, uzdolnione oraz rozkochane w różnych dziedzinach życia i pracy ludzkiej, wtedy może wydać potężny akord owocnej, twórczej pracy, gdy stanowi grupę wysoko zorganizowaną. Każde grono nauczycielskie taką grupą może być, bo ma możliwość uczynienia zadość 5 zasadniczym warunkom, których wymaga Mac Dougall od grupy wysoko zorganizowanej.

1. Chociaż formalna, ale istnieje ciągłość trwania grona nauczycielskiego jako grupy. Zmieniają się jednostki, których stanowisko obejmują inne siły nowe. Nawet ciągłość materialna jest w pewnym stopniu możliwa do utrzymania przez stałe kierownictwo i te osoby z grona, które nie dążą do zmiany miejsca pracy dobrowolnie.

2. Idea świadomości grupowej, jako jednostki odrębnej i samodzielnej, a spojonej węzłami uczuć grupujących się około idei, szczytnego jakiegoś celu, który w każdym zawodzie można znaleźć, specjalnie w zawodzie nauczycielskim i grona jako grupy jest łatwiej do odszukania i konieczny.

3. Wykluczając, nie uznając przez współczesną pedagogikę, rywalizację jednostek i grup, istnieje możliwość współpracy i oddziaływania na grono nauczycielskie grup podobnych, ale ożywionych odmiennymi ideami. Fakt ten ułatwia członkom grona poznanie własnej grupy, jej siły i wartości.

4. Nieco trudniej się przedstawia sprawa, gdy idzie o warunek tradycji, obyczajów i nawyków grona nauczycielskiego jako grupy wysoko zorganizowanej. Zagadnienie gron nauczycielskich jako zespołów grupowych jest nowym, wysuniętym silnie przez codzienne życie szkolne w okresie powojennym. Powstanie tradycji wymaga dłuższego czasu, ażeby zaciążyć mogła na pracy w jakimkolwiek kierunku.

Ten warunek jest dla mnie w promieniu grupy grona nauczycielskiego mniej uchwytne. Tradycje z okresu niewoli w dzisiejszej szkole straciły swoją wartość. W czasach przedrozbiorowych też jej nie znajduję. Doszukać się tych czynników można w innych grupach, myślach przewodnich reformy Konarskiego i Ustawach Komisji Edukacji Narodowej, odnośnie stanu nauczycielskiego.

5. I wreszcie piąty warunek—organizacja grona nauczycielskiego jako grupy, specjalizacja i podział funkcji jednostek przewidziane są przez samą organizację szkolnictwa. Narzuca się autorytet prawa w bardzo ogólnych zarysach, pozostawiając dużą swobodę gronu nauczycielskiemu wypełnienia treścią tych ram.

Jakościowa wartość, a nie ilościowa, tych warunków sprawia, że zorganizowanie się współpracy w gronie nauczycielskim w ten sposób, by można było mówić o nim jako o grupie wysoko zorganizowanej nie należy do zadań łatwych. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić grono, któreby mogło nawet pomyśleć, że współpraca ta nie jest konieczną dla owocnej pracy w szkole.

Wytworzenie się odpowiedniego stosunku jednostek do grupy i odwrotnie w gronie nauczycielskim jest bardzo poważnym zagadnieniem. Ten stosunek musi opierać się na wzajemnych prawach i obowiązkach. Jednym z najważniejszych praw jednostek i obowiązków grupy jest prawo jednostki do utrzymania swej swoistej struktury duchowej i obowiązek grupy do szanowania osobowości jednostki, o ile ona nie wykracza poza granice, zakreślone przez wyższe względy. Ten stosunek między jednostką, a grupą

nie może się ograniczać tylko do samych praw i obowiązków, ale mieć silne podłoże uczuciowe. W powodzeniu i niepowodzeniu jednostki grupa winna brać szczerzy i serdeczny udział i odwrotnie—jednostka cieszyć się z pomyślnych poczynań grupy jako całości, a jej niepowodzenie odczuć jak swoje własne.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę grono nauczycielskie jako grupę wysoko zorganizowaną, to możemy stwierdzić, że każdy z jej członków zdaje sobie sprawę z potężnych wartości i sił jakie tkwią w grupie takiej nawet dla jednostki. Udział w grupie rozszerza zakres naszych wpływów, działanie daje więc moralną jako niezbędną czynnik doskonalenia się wewnętrznego przez przodownictwo, a działaniem dobrowolnym usprawnia w używaniu wolności. Przez czynny udział w grupie wysoko zorganizowanej człowiek społecznie dojrzewa, uczy się oceniać własną pracę z jej wyników, poznaje praktycznie prawa dynamiki społecznej oraz jej psychologiczne czynniki.

Nie biorąc już nawet pod uwagę pierwiastków ideowych—te korzyści indywidualne skłaniają jednostkę do współpracy w gronie. Oczywiście, że grupa zorganizowana tylko dla czynnych jej członków staje się tym współczynnikiem doskonalenia się i rozwoju. Im więcej człowiek da z siebie grupie zorganizowanej, tem więcej może z niej brać. Stronić od udziału w pracy grupy mogą tylko jednostki społecznie niedojrzałe, a chęć wytłumaczenia takich faktów silnym indywidualizmem, bardzo często jest ukrywaniem samolubstwa, lenistwa, ciasnoty umysłowej i t. p. cech ujemnych.

Ażeby grono nauczycielskie jako grupa wysoko zorganizowana mogło podjąć celową współpracę—musi mieć wiarę w wartość i piękno życia, wiarę w to, że przez podejmowany trud wychowawczy można rozbudzić i potęgować lepsze pierwiastki duszy ludzkiej, pomnażać dobro grupy, być przekonaniem, że niedbalstwo i bierność poszczególnych członków tej całości (grupy) może w nicosć obrócić dorobek pracy grupowej. Bez tej wiary w skuteczność pracy, może ta praca istnieć i być powierzchownie poprawną, ale brak w niej będzie ciepła i siły, które płyną z wewnętrznego przekonania.

Fr. N.

Kronika Oddz. Pow. Z. N. P. w Łowiczu.

Dnia 10 b. m. odbyło się zebranie Prezydów Ognisk, na którym omówiono następujące sprawy: 1) realizację programu pracy, 2) sprawy organizacyjne, 3) sprawa przejęcia gospodarki Dozorów, przez Zarządy Gmin., 4) Formy współpracy z władzami i organizacjami. Na zebraniu było obecnych 18 osób, reprezentujących 9 Ognisk; brak było Prezydum Ogniska gm. Bielawy.

W dniach 4 i 6 maja b. r. odbędzie się Zgromadzenie Okręgu Warszawskiego Z. N. P.

Do dnia 10 IV b. r. Ogniska winny dokonać wyborów delegatów (1 delegat na 25 członków) na powyższe Zgromadzenie i nadesłać ich nazwiska do Okręgu w terminie do dnia 20. IV b. r. Szczegółowy program Zjazdu i warunków dla delegatów są podane w okólniku Nr. 2 Zarządu Okręgu Warsz. Z. N. P.

Kronika powiatu i miasta.

Pan Wojewoda Warsz. dr. Nakoniecznikoff-Klukowski w dn. 9 b. m. bawił w Łowiczu w sprawach służbowych.

Podatek wojskowy. Podania w sprawie umorzenia lub przyznania ulgi w spłacie podatku wojskowego należy składać w odpowiednich zarządach gmin miejskich lub wiejskich:

Kierowanie podań bezpośrednio do Ministerstwa Spraw Wojskowych lub Wewnętrznych nie osiąga pożądanego skutku, ponieważ ministerstwa te odsyłają podania te według kompetencji do właściwych zarządów miejskich lub wiejskich w drodze administracyjnej.

Podanie skierowane w sposób niewłaściwy przynosi szkodę zainteresowanemu, a administracji państwowej przysparza wiele niepotrzebnej pracy i kłopotów.

Sztafeta Kolarska do Belwederu. W dniu 18 b. m. zatrzymuje się na kwaterze w Łowiczu sztafeta kolarska—Związku Strzeleckiego Okręgu VII Poznań, która zdążyła z adresem holdowniczym do Komendanta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

DZIERZGÓW—zdobył salę szkolną dla 78 dzieci oddziałów młodszych (I i II), które dotychczas chodzić musiały po naukę do Belchowa. Nowy lokal, w którym będą mogły swobodnie odbywać się i zebrania takich organizacji kulturalno-oświatowych jak: Kółko Rolnicze, Koło Gospodyń i t. d. ułatwi i wzmocni pracę społeczną. Władze szkolne, oceniając należycie wysiłki miejscowego społeczeństwa, zmierzające do rozwoju kultury, przydzieliły i etat nauczycielski.

BIELAWY. Pożar lasu. W zeszłym miesiącu w zagajniku lasów państwowych w Sapach wybuchł pożar od porzuconego niedopalka papierosowego i spaliło się około 2 $\frac{1}{2}$ hektara zagajnika. Dzięki przytomności gajowego z lasów Stanisławskich Dziedzieli Jana pożar został ugaszony. Dziedziela Jan został poparzony. Pożądanym jest, by ludność pamiętała, że przyczyną pożarów częstokroć bywa własna nieostrożność.

Pobicie. Śmierć dziecka. Wieś Chruślin obfituje w różne niespodzianki. Oto Ruciński i Michalski ciężko pobili sprężynami Bryka Józefa za co zostali uwięzieni.

Tamże rodzina Jaśniewskich, mająca na utrzymaniu dziecko, prosto zagłodziła je na śmierć. Nic dziwnego, że we wsi tej spotykamy takie rzeczy, gdyż niema tam Związków Młodzieżowych, któreby zajęły się wychowaniem młodego obywatela, znających obowiązki własne i odpowiedzialność względem społeczeństwa.

Komunikaty Zarz. m. Łowicza.

Rada Miejska W dniu 20 marca odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad: powtórne uchwalenie pożyczki 40.000 zł. na budowę szkoły w T. P. B. P. S. P., wybór członków na Zjazd Związku Miast Polskich, uchwalenie pożyczki 17 000 zł. z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapcmog. na spłatę wierzycieli bonifikujących część należności, upoważnienie Zarządu do kupna posesji marjawickiej, statut etatów stanowisk służbowych, uchwalenie budżetu na rok 1935-36, wolne wnioski.

Organizacja turystyki. Zaniedbana dotychczas sprawa należytego przysposobienia turystycznego Łowicza i okolicy doczeka się wreszcie właściwego ujęcia. W sobotę, dn. 16 b. m. o godz. 19 ej, w sali Radzieckiej na ratuszu odbędzie się zebranie organizacyjne Związku Prop. Turystycznej Ziemi Ło-

wickiej. Porządek dzienny obejmuje uchwalenie statutu i programu pracy oraz wybór władz.

O udział w zebraniu proszeni są wszyscy, którzy doceniają niesłychanie doniosłe znaczenie rozwoju ruchu turystycznego dla miasta i okolicy. Konieczna wprost jest obecność przedstawicieli tych gałęzi przemysłu, handlu i rzemiosła, które będą bezpośrednio lub pośrednio odnosiły korzyści gospodarcze z ruchu przyjezdnych. Kilkunastotysięczny dochód roczny mieszkańców Łowicza z dzikiej, w stanie obecnym, turystyki zamienić się przecież może przy pewnym wysiłku w złotodajną strugę dla wsi i miasta.

Z kursu przewodników. Liczba uczestników kursu przewodników po Łowiczu i okolicy wzrosła w tygodniu ubiegłym do 53 osób; dalsze zgłoszenia nie będą przyjmowane. Osoby, które pragną korzystać z wykładów i wycieczek w charakterze wolnych słuchaczy, winny uprzednio porozumieć się z kierownikiem kursu p. Tad. Gumińskim lub prowadzącym w danym dniu zajęcia. Wydział tłumny postronnych osób, szczególnie w wycieczkach, utrudnia pracę rzeczywistych słuchaczy.

Plan najbliższych zajęć przedstawia się następująco: Piątek, dn. 15, godz. 17—18 Dr. J. Dutkiewicz: Rys dziejów Łowicza (cz. II), 18—19 dr. K. Dietrich; Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. Lokal Szkoły Handlowej. Niedziela, dn. 17 godz. 14—16 mgr. T. Gumiński: Zabytki architektury kościelnej. Zbiórka uczestników przed Muzeum. Poniedziałek, dn. 18 g. 17—18.30 mgr. J. Wegner: Pomniki budownictwa świeckiego. Piątek, dn. 22. godz. 17—18.30 mgr. J. Wegner: Pomniki budownictwa świeckiego. Miejsce zbiórki będzie podane słuchaczom. Wszelkie zmiany w planie powyższym zostaną zakomunikowane we właściwym czasie.

Zwiedzamy Łowicz. Wycieczka do Muzeum Etnograficznego P. T. K. w dniu 10 b. m. cieszyła się dużym powodzeniem. Wzięło w niej udział 52 osoby.

W niedzielę najbliższą Zw. Prop. Turystycznej Ziemi Łowickiej organizuje wycieczkę do kolegiaty (dzieje i zabytki sztuki). Zbiórka uczestników o godz. 12 m. 15 w przedsiönku gmachu Muzeum Miejskiego. Oplata wynosi 10 gr. od osoby. Zauważyć należy, że powyższa wycieczka, jak i następne, obliczone są na udział dorosłych i starszej młodzieży. Obecność dzieci jest niepożądana i zupełnie niewskazana.

Oddział Polskiego Czerwonego Krzyża w Łowiczu zawiadamia swych członków, że dnia 22 marca 1935 r. t. j. w piątek o godz. 19.30 odbędzie się Walne Zebranie w lokalu Związku Nauczycieli Rynek Kościuszki 15.

Odczyt w F. P. Zw. O. O. W dniu 17 marca r. b. o godzinie 12 w sali Domu Ludowego w Łowiczu, w związku z uroczystością dnia Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się odczyt dla członków Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i ich rodzin. Na odczyt ten Powiatowy Zarząd Federacji w Łowiczu uprzejmie zaprasza wszystkie bratnie organizacje. Wstęp bezpłatny.

Podziękowanie. Zarząd Straży Poż. Ochotniczej w Łowiczu tą drogą składa podziękowanie P. Profesorowi Stanowi Władysławowi za laskawe prowadzenie tańcy na balu Kostjumowo-Maskowym w dniu 2 marca b. r., z którego dochód przeznaczony został na Straż Poż. Ochot. w Łowiczu.

Zarząd Straży Pożarnej Ochotniczej w Łowiczu.

Sprostowanie W objaśnieniu do kliszy podanej na stronie 6 nazwisko malarza-legjonisty powinno brzmieć: Józef Świrysz Ryszkiewicz.

Wypadki i kradzieże.

W ubiegłym tygodniu na szkodę Zarządu Miejskiego w Łowiczu z cieplarni miejskiej skradziono piłkę i sekator. Powyższej kradzieży jak ustalono dokonał Jarecki Adam, zam. w Łowiczu przy ul. Mostowej Nr. 14, który zdolał już skradzione przedmioty spieniężyć Duszkiewiczowi Franciszkowi zam. w Łowiczu przy ul. Zduńskiej Nr. 10, od którego skradziony łup odebrano.

Na szkodę Boczkowskiego Chaima, zam. w Łowiczu przy ul. Rynek Kilińskiego Nr. 7 ze straganu skradziono skórę na zelówki. Kradzieży tej dokonał Maćkowiak Stefan, zam. w Łowiczu, przy ul. Zagrodowej Nr. 25, od którego skórę odebrano.

W dniu 10.III 35 r. we wsi Zdunach, gminy Bąków, pow. łowickiego powstał pożar, który strawił doszczętnie wiatrak drewniany na szkodę Guzka Jana, ogólnej wartości 6.000 zł. W akcji ratunkowej brały udział 4 oddziały straży pożarnych.

Od dłuższego czasu na terenie m. Łowicza były dokonywane różne drobne kradzieże mieszkaniowe przez Romatowskiego Kazimierza, zam. w Łowiczu przy ul. Topolowej Nr. 21, który został zatrzymany przez policję.

Ofiary.

Celem uczczenia ojca naszego ś. p. Jana Diehla, na Straż Ogniową Och. w Łowiczu, składają zł. 25 córki i synowie.

Książdz Stępowski zamiast biletu na bal Morski 3 zł.

Zamiast biletów na bal dnia 2 marca na oświetlenie dla żołnierzy zł. 4 składają St. Brzozowscy.

Zamiast biletów na tegoroczne Zabawy karnawałowe—dr. wet. Leśniewski, dla biednych korzystających z Opieki Społecznej 40 zł., na L. O. P. P. 10 zł.

Zamiast biletów na Zabawę karnawałową Pracowników Samorządowych zł. 4, na Czarną Kawę-bridge b. wychowawców i wychowanek szkół średnich łowickich zł. 4, Zabawę karnawałową 10 p. p. zł. 6, Bal państwowych gimnazjów w Łowiczu zł. 6, Wieczór Morski L. M. K. zł. 4, Zabawę karnawałową Białego Krzyża zł. 4, Bal Straży Pożarnej w Łowiczu zł. 4, razem zł. 32, Notariusz Marjan Janowski.

Na F. O. M. Dr. Stanisław Terajewicz zł. 15.

Na powodzian. Cech piekarzy w Łowiczu zł. 81, Oddział Zw. Strzeleckiego gm. Jeziorko zł. 5.

Ofiary na cele społeczne, złożone do dyspozycji Zarządu Miejskiego.

Jagielski Jan zł. 7 gr. 50, Wysocki Jan zł. 8, Janicki Wojciech zł. 5, Arnold Helena zł. 6, Wardyńska Marja zł. 13, Juszczyzyn Zvgmunt zł. 3.50, Mikurenda Szczepan zł. 3, Głowacki Franciszek zł. 3, Narkiewicz Czesław zł. 2.50, St. Ziemiarczyk zł. 2.50, Bednarek Marja zł. 2.50, Kerner Marja zł. 2.50, Wieszczycki zł. 9, Strzyżewski J. zł. 2.50, Zyk Anna zł. 3.50, Gierliński Marcin zł. 3, Sarzyńska Marja zł. 3, Dodykowa Eleonora zł. 2.50, Staszewski Piotr zł. 3, Parafja Ewangelicka zł. 15, Berkowicz H. zł. 7, adm. Rembowski zł. 3, Micner Marcin zł. 3, Mordka Natan zł. 4.50, Janicki Jan zł. 3, Sobieraj Eleonora zł. 2.50, Petelewcz Antonina zł. 3.50, Breitsztajn Rywen zł. 2, Płoszyński Mateusz zł. 3, Szwarocki Maciej zł. 5, Lis Jan zł. 4.50, Bartoszewicz Stanisław zł. 3.50, Urbach Icek zł. 3, Rutkowska Aniela zł. 2.50, Michałkiewicz Michał zł. 15.50, Janczar Wincenty zł. 13.50, Piotrowski Antoni zł. 7.50, Zylberman Szaja zł. 26, Medygram Bolesław zł. 11, Łukasiewicz Franciszek zł. 13.50, Rozenthal zł. 3.80, Herszberg zł. 11.50, Koło b. Wychow. i Wychow. Średn. Szkół Łowickich zł. 10.60, A. Grynberg zł. 1.50, St. Skwarecki zł. 12.90, Rowiński Piotr gr. 50, Jarosz Antoni zł. 1.50, Michalski Stefan gr. 50, Pete-

lewicz Antonina zł. 1, Tomczak Józef zł. 1, Rechensman Noech zł. 15, Graczyk Józef gr. 50, Krajewska Stanisława gr. 50, Pinczewski Hersz zł. 3.80, Pakulski Józef zł. 3, Rembowski Franciszek zł. 3.50, Bialek Mordka zł. 12.50, Kwiecień Antoni gr. 50, Tomczak Józef zł. 1, Golaszewski Władysław zł. 3, Jarosz Antoni gr. 50, Rozendorn Chaim zł. 16, Jarosz Antoni gr. 75, Woliński Michał gr. 50, Walczak Jan zł. 10, Ziemiarczyk Stanisław zł. 1.50, Bednarska Maria zł. 1.40, Płoszyński M. gr. 60, Micner Marcin gr. 60, Jagielski Jan zł. 1.60, Rusak M. zł. 2, Łapczyński Teodor gr. 70, Dr. Rodstadt Stanisław zł. 33 49 gr., Janicki Jan gr. 50.

S T A N

zadłużenia gm. m. Łowicza na dzień 24 lutego 1935 r.

Długi długoterminowe

1. Bank Gospodarstwa Kraj. w W-wie	1.101.897.00
2. Polski Bank Komunalny w W-wie	314.076.00
3. Ministerstwo Robót Publicznych	13 500.00
4. Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ.	30.000 000
5. Fundusz Pracy	96.000.00
Razem . . .	1.555.473.00

Długi krótkoterminowe

1. Weksle własne	214 252.00
2. Pożyczki krótk. w P. B. K. i K. K. O.	200.970.00
3. Sumy przechodnie (należności instyt. państw. i spol.) z tyt. pod. i świadczeń socjalnych	39.318.00
4. Raty kapitałowe i amortyzacyjne B. G. K. niezapłacone w terminie	376.102.00
5. Należności różnych instytucji i osób prywatnych na r/kach otwartych	237 253.00
Razem . . .	1.067.895.00

Ogółem zadłużenie gm. m. Łowicza z tyt. krótkoterminowych i długoterminowych zobowiązań wynosi ogółem 2.623.368.00

Wobec tego, że przewidywany preliminarz budżetowy na r. 1935/36 wyniesie w ogólnych sumach około zł. 390.000.—, zadłużenie miasta odpowiadałoby mniej więcej 7-letniemu budżetowi rocznemu. Jest to zadłużenie b. duże, gdyż maksymalne obciążenie powinnyby się mieścić w granicach sum czterech zwyczajnych budżetów. W ostatnich 3 miesiącach zadłużenie miasta zmniejszyło się o 48.000.—zł.

Wartość majątku miejskiego: placów, nieruchomości i przedsiębiorstw w/g szacunku z 1926 r. i kosztów budowy wynosi na dzień 24 lutego 1935 r. zł. 4.012.928, w tem

1. Nieruchomości	1.520.495 00
2. Ruchomości	257.774.00
3. Elektrownia i Cegielnia	2.211.203 00
4. Papiery wartościowe	24.456.00
Razem . . .	4.012.928 00

Burmistrz miasta Łowicza (—) Jan Myśliwiec.
Łowicz, dnia 27 lutego 1935 r.

Kino - Teatr Dźwiękowy

„C-O-R-S-O“

W sobotę dn. 16.III o godz. 7 i 9 wiecz., w niedzielę dn. 17.III o godz. 5, 7 i 9 wiecz., w poniedziałek o g. 8 wiecz. wyświetla najweselszą komedię sezonu

DAMA OD MAKSYMA

W rolach głównych: Florelle, Andre Lefaur, Madeleine Ozeray, Alerme Palau Mayol, Charlotte Lyzes.

Nadprogram: Tygodniki i groteska rysunkowa.

W niedzielę dn. 17.III o godz. 3 p. p. Poranek dla dzieci i młodzieży szkolnej p. t.

„Zakazana przygoda“ Cena biletu 20 gr.

Stomę i ziemniaki sprzedaje Administracja Dóbr Nieborów. 2—2

SPÓŁDZIELCZY
BANK ZIEMI ŁOWICKIEJ

Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością
W ŁOWICZU.

ISTNIEJE OD 1901 ROKU.

Zastępstwo Banku Polskiego do inkasowania weksli.

Złatwia czynności bankowe, przyjmuje wkłady, udziela pożyczek, przyjmuje zlecenia na inne banki w kraju i zagranicą. **Kasa czynna od 9—14.**

B-cia E. i C. Żelechowscy i L. Bialer

S-ka firmowa.

Artykuły rolnicze i przetwory zbożowe.

Dzierżawcy młyna parowego p. M. L. Żelechowskiego

W ŁOWICZU, tel. Nr. 55 i 82.

polecają najlepsze mąki: pszenną i żytnią.

Czy wiecie, że w **Komunalnej Kasie Oszczędności** powiatu Łowickiego tajemnica wkładów jest prawem zastrzeżona, że nawet w przypadkach egzekucji sądowej lub administracyjnej K. K. O. nikomu innemu wkładu wypłacić nie może, jak tylko posiadaczowi książeczki oszczędnościowej, przyczem wkłady do 2.500 złotych wolne są zupełnie od zajęcia i egzekucji, że za wszystkie zobowiązania K. K. O. odpowiada Związek Komunalny Powiatu Łowickiego całym swoim majątkiem, wszystkimi dochodami, oraz siłą podatkową wszystkich mieszkańców powiatu Łowickiego i, że niezależnie od tego K. K. O. odpowiada za swe zobowiązania całym swoim majątkiem.

Ta podwójna odpowiedzialność zapewnia niewzruszoną gwarancję całości wkładów i ich terminowego zwrotu.

K. K. O. przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe poczynając od 1 zł.

Akta sprawy Nr. C. 96/35 r.

Ogłoszenie—wezwanie.

Sąd Grodzki w Łowiczu na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego w sprawie Nr. C. 96/35 r. z podania Zofji Fijałkowskiej, zam. we wsi i gminie Kompinie o uznanie zaginionych 3-ch weksli za umorzony, niniejszem wzywa, aby posiadacz tych weksli z wystawienia Stanisława Woźniaka zam. w Kompinie dwa po 400 zł. i jeden na — 100 zł. in blanco zgłosił się w przeciągu dni 60 i okazał Sądowi weksle. Czasokres 60-dni biegnie od dnia ogłoszenia.

Jeżeli w ciągu tego czasokresu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony na żądanie petenta Zofji Fijałkowskiej.
Sędzia Grodzki *Oleszkiewicz.*

Redaktor: **Zygmunt Kośmider.**

Stali Korespondenci: M. Łuczyński—Bielawy, B. Klusko-Sobykowski—Domaniewice, W. Rembowski—Jeziorko, L. Stępiak—Kiernozia, A. Grzywacz—Kompina, St. Woźniak—Lyszkowice, J. Wołowicz—Nieborów, J. Rosiński—Gdynia.

Wydaje: **Inż. Jan Czarnowski** w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.

Akta sprawy Nr. C. 776/34 r.

Ogłoszenie—wezwanie.

Sąd Grodzki w Łowiczu, na zasadzie art. 94 Prawa Wekslowego w sprawie Nr. C. 776/34 r. z podania Icka Finkielsztejna zastąpionego przez adw. d-ra Natana Lerchenfelda zam. w Łowiczu, o uznanie zaginionego weksla za umorzony, niniejszem wzywa, aby posiadacz zaginionego weksla z wystawienia Fiszla Golenberga i żyranta Joska Dąba płatnego na zlecenie tegoż Dąba w Łowiczu na sumę zł. 200 zgłosił się w przeciągu dni 60 i okazał weksel. Czasokres 60 dni biegnie od dnia ogłoszenia.

Jeżeli w ciągu tego czasokresu nikt się nie zgłosi z wekslem, Sąd wyda orzeczenie uznające weksel za umorzony na żądanie petenta adw. Lerchenfelda pełn. Icka Finkielsztejna.

Sędzia Grodzi *Oleszkiewicz.*

Czy już zabezpieczyłeś dom swój

przed kradzieżą???

Najlepszy stróż

bezpieczeństwa i porządku — to lampa elektryczna oświetlająca: bramę, sień, schody i podwórze.

2½ gr. dziennie kosztuje oświetlenie bramy.

3 gr. dziennie wynosi oświetlenie podwórza.

Abonent ryczałtowy obowiązany jest nabyć w Elektrowni żarówkę z napisem kontrolnym „Ryczałt”.

Cena żarówki 15 W. zł. 1.50 gr.

Zarząd Łowickiej Elektrowni
Okręgowej.

Redaktor odpowiedzialny: **Mgr. Stanisław Olesiak.**